

Piotr Bukartyk, KUP SOBIE PSA

Nie żebym nie chciał cię znać
Albo ze kładę się spać
No to mów:
Co takiego stało się?

Bo wyobraźni mi brak
By nagle uznać za fakt,
Że ot tak
Przypomniałaś sobie mnie...

Co do mnie tak, jestem sam
I nawet nieźle się mam
Wierz lub nie,
poradziłem sobie z tym

Już chyba wiem czego chce
Niczego nie mam za złe
Bo co złe
ulotniło się jak dym

Dzwonisz bo nie najlepiej ci ze sobą
Pytasz czy pobyć ze mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał by mieć cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl

Nawet nie nudzę się zbyt
Jest tyle książek i płyt
Minie wiek
Zanim przebrnę to sam

Na szczęście czasu mam w bród
W lodówce wódka i lód
A mój pies
Lubi słuchać, gdy mu gram

I możesz mówić co chcesz
Że ja skrzywdziłem cię też
Zgodzę się,
Dziś już stać mnie na ten gest

A nim zgorzkniejesz do cna
Też radzę: kup sobie psa
Z nami zaś
Niech zostanie tak jak jest
Z nami zaś
Niech zostanie tak jak jest

Dzwonisz, bo nie najlepiej ci ze sobą
Pytasz czy pobyć ze mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał by mieć cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
/2x

Nie najlepsza myśl
Nie najlepsza myśl
Nie najlepsza myśl